

O MÓJ ROZMARYNIE (1913)

O mój rozmarynie, rozwijaj się,
O mój rozmarynie, rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.

A jak mi odpowie – „nie kocham cię”,
A jak mi odpowie – „nie kocham cię”,
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Powiodą z okopów na bagnety,
Powiodą z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

UŁANI, UŁANI (przed 1914)

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienska za wami polecie.

Hej, hej ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienska, za wami polecie.

Niejedna panienska i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana, kochać go gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będącie?

Hej, hej ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały, ułana mężatki.

Hej, hej ułani...

...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały, ułana Żydówki.

Hej, hej ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uważaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej ułani...

PIERWSZA KADROWA (1914)

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem, byle tylko „w nogę”.
Oj da, oj da dana...

Choć Moskal psiwara drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby się długo opierał psiajucha,
Každy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.
Oj da, oj da dana...

Chociaż w butach dziury, na mundurach łaty,
To pierwsza kadrowa pójdzie na armaty.
Oj da, oj da dana...

Nie braknie nam nigdy do boju ochoty,
Z naszym komendantem atakujem płoty.
Oj da, oj da dana...

Może by nas wcale nie bolały nogi,
Gdyby komendanci nie skracali drogi.
Oj da, oj da dana...

A jak się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

PIECHOTA (1914-1918)

Nie noszą lampasów i szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota. 2x

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój.

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota. 2x

Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota. 2x

Maszerują strzelcy, maszerują...

Miarowo bagnetów kołysze się tan,
A w sercu ich szczerą ochotę,
Ze śpiewem do boju wyrusza jak w tan,
Piechota, ta szara piechota. 2x

PRZYBYLI UŁANI (1914-1918)

Przybyli ułani pod okienko. 2x
Pukają, wołają: „Wpuść panienko!” 2x

O Jezu, a cóż to za wojacy? 2x
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy. 2x

Przyszliśmy tu poić nasze konie, 2x
Za nami piechoty całe błonie. 2x

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? 2x
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. 2x

MY, PIERWSZA BRYGADA (1916)

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada.
Na stos
Rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

WOJENKO, WOJENKO (1917)

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi...

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje...

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
Jeśli nie leguna?

Jeśli nie leguna, jeśli nie piechura,
A za tobą idzie, a za tobą idzie
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam piechurom.

ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ (1918)

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
(Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.) x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
(Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.) x2

Przeszła wiosna, lato, jesień już,
już nie kwitną pąki białych róż.
(Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej?
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.) x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
(Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.) x2

W pustym polu zimny wicher dmie,
Już nie wróci mój Jasieńko, nie.
(Śmierć hulała, wzięła krwawy łup.
Zakopali mego Jaśka w ciemny grób.) x2

SERCE W PLECAKU (1933)

Z młodej piersi się wyrwało,
w wielkim bólu i rozterce,
i za wojskiem poleciało
zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
nad serduszkiem się uzałił,
więc je do plecaka schował
i pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,
śpiewam dla ciebie dziewczyno,
może także jest w rozterce
zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
i po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
poprzez góry, lasy, pola
i ze śmiercią szedł pod rękę,
taka jest żołnierska dola.

I choć go trafiły wielce
kule, gdy szedł do ataku,
żołnierz śmiał się, bo w plecaku
miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną...

PAŁACYK MICHLA (1944)

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy
Od „Parasola”,
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki,
Fajne chłopaki są!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek
Chce być ranny,
Sanitariuszki - morowe panny
I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem
Walczą za sprawę, hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii
Nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
To jest nasz „Miecio”
W kółko golony, hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

PO TEN KWIAT CZERWONY (1968)

*Idę. Wrócę.
O nic nie pytaj dziś.
Przyjdę - nie zasmucę.
Powiem, po com musiał iść.*

*Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie.
Żołnierz zarzuci broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie.*

*Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.*

*Dla tych, co wiernie czekają,
Będą żołnierze śpiewali,
O tym, jak pięknie zakwitają
Kwiaty czerwiejsze od malin.*

Wstęgą szos, miedzą pól złoconych...

NIEPODLEGŁA NIEPOKORNA (1988)

Wielu zbrojnych tędy przeszło,
Sporo się przelało łez,
Lecz wracali tu z orkiestrą,
Bo zwycięstwo jedno jest,
Więc szumiały dla nich wierzby,
I zakwitał biały bez,
Kiedy szli do niepodległej,
Spoza gór i rzek.

Niepodległa, niepokorna
zawsze była, będzie, jest.
Uskrzydłona bielą orła,
bije rytmem naszych serc.
Niepodległa, niepokorna
już nie zniknie nigdy z map,
Bo jest nasza, bo jest wolna,
bo na imię Polska, ma.

Jeszcze kurz nie opadł z drogi,
Jeszcze się czerwieni mak,
a już wpisał czas w historię
Tyle nowych dni i dat.
Wszystkie znane i wciąż bliskie,
Bo dotyczą przecież nas.
I tej nuty Chopinowskiej,
Która w sercach gra.

Niepodległa, niepokorna...